

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Krawiec (spr.)
Sędziowie:	SSA Stanisław Rączkowski SSA Jerzy Skorupka
Protokolant:	Iwona Łaptus

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2012 r.

sprawy **J. P.**

oskarżonego z art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 11 kwietnia 2012 r. sygn. akt III K 21/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżyciela subsydiarnego posiłkowego R. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego oraz wymierza mu opłatę w wysokości 240 zł;

III. zasądza od oskarżyciela subsydiarnego posiłkowego R. K. (1) na rzecz oskarżonego J. P. 600 zł tytułem poniesionych przez niego kosztów obrony z wyboru w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpoznał sprawę J. P. oskarżonego o to, że :

w okresie od dnia 24 grudnia 1998 r. do dnia 4 maja 1999 r. we W. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjął od Pana R. K. (1) kwoty o łącznej wartości 409.000 zł (tj. w dniu 24 grudnia 2008 r. kwotę 110.000 zł w Banku (...) (obecnie (...) S.A.) przy ul. (...), w dniu 5 stycznia 2009 r. kwotę 60.000 zł przy ul. (...) we W., w dniu 8 marca 1999 r. kwotę 130.000 zł przy ul. (...) we W., w dniu 4 maja 1999 r. kwotę 109.000 zł przy ul. (...) we W.) na wspólną inwestycję dotyczącą zakupu nieruchomości wraz z zabudową we W. przy ul. (...), po czym wspomnianej kwoty nie zwrócił wypierając się samej okoliczności odbioru kwoty, czym doprowadził R. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 409.000 zł wprowadzając go w błąd, co do rzeczywistych jego intencji;

tj. o czyn z art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 1 w zw. z art. 11 § 2 i art. 12 k.k.

Po rozpoznaniu tej sprawy Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2012 r. uniewinnił oskarżonego J. P. od zarzucanego mu czynu, obciążając kosztami postępowania oskarżyciela R. K. (1).

Ponadto zasądził od R. K. (1) na rzecz oskarżonego J. P. 1320 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

Wyrok powyższy zaskarżył pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego R. K. (1), zarzucając (dosłowny cytat):

„1. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), co spowodowało ustalenie, że oskarżony nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu.

2. naruszenie zasady domniemania niewinności poprzez przyjęcie, iż w sprawie istnieją wątpliwości co do winy oskarżonego w sytuacji w sprawie, zebrany materiał dowodowy stanowił wystarczającą podstawę do udowodnienia winy oskarżonego co do popełnienia zarzucanego aktem oskarżenia czynu.

3. naruszenie art. 9 k.p.k. polegające na niedopuszczeniu dowodów z zeznań podatkowych oskarżonego i jego żony z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w sytuacji, gdy przeprowadzenie takiego dowodu znacznie uwiarygodniałoby zeznania pokrzywdzonego, iż przekazał on kwotę 409.000 zł odpowiadającą 1/2 części zakupu stoczni, albowiem oskarżony nie był w stanie samodzielnie zakupić stoczni ze środków pochodzących z prowadzonej działalności gospodarczej, i uczyniłoby wyjaśnienia w tej kwestii oskarżonego za zupełnie niebudzące wiarygodności”.

Podnosząc wskazane zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu odwoławczego brak jest postaw do uznania, iż w toku wyrokowania w pierwszej instancji doszło do naruszenia wskazanych przez apelującego przepisów prawa procesowego.

Na wstępie należy zauważyć, iż wniesiony przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego – subsydiarnego środek odwoławczy jest mało przejrzysty i chaotyczny w swej treści co w istotny sposób utrudnia odniesienie się do zawartych w nim zarzutów. Niemniej jeśli chodzi o zarzut obrazy art. 7 k.p.k. (pkt 1 apelacji) wypada podkreślić, że aby skutecznie podnieść taki zarzut, formułując go strona procesowa winna wykazać, że Sąd orzekający nie respektował przy ocenie zebranych w sprawie dowodów wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady prawidłowego (logicznego) rozumowania. Nie wystarczy natomiast – jak czyni to autor apelacji – samo przeciwstawienie dokonanej przez Sąd meriti ocenie poszczególnych dowodów własnej (subiektywnej) oceny owych dowodów i prosta negacja wyrażonego w tym przedmiocie przez tenże Sąd stanowiska.

Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej i prawidłowej (zgodnej z art. 7 k.p.k.) oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, przekonująco wykazując, że brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne, natomiast odmówił wiary zeznaniom oskarżyciela subsydiarnego, uzasadniając swoje stanowisko w tym zakresie w pełni przekonująco.

Jeśli chodzi o zeznania R. K. (1) Sąd meriti wykazał jednoznacznie, że zebrane w sprawie dowody przeczą prezentowanej przez niego wersji wydarzeń. Sąd ten zwrócił tu przede wszystkim uwagę na istotne sprzeczności występujące w jego zeznaniach oraz fakt, że podawane przez niego okoliczności rzekomego przekazania oskarżonemu kwoty 409.000 zł kłóć się z elementarnymi zasadami logiki i wskazaniem doświadczenia życiowego (vide str. 4-6 uzasadnienia orzeczenia).

Autor apelacji polemizując z dokonaną przez Sąd I instancji oceną materiału dowodowego wskazuje na kwestie uboczne (drugorzędne), nie mające w sprawie istotnego znaczenia. Apelujący podnosi, iż w jego ocenie koperta może pomieścić pieniądze w kwocie 100.000 zł, zaś Sąd meriti poczynił w tym względzie odmienne ustalenia faktyczne (str. 3 apelacji).

Należy w związku z powyższym zauważyć, że apelujący skoncentrował się w tej części środka odwoławczego na jednym (marginalnym), wyrwanym z kontekstu fragmencie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, pomijając całkowicie istotę przedstawionej tamże przez Sąd meriti kwestii. Sąd ten odniósł się szczegółowo w tej części uzasadnienia orzeczenia (str. 8) do zeznań świadka M. B., przekonująco wykazując, iż nie zasługują one na wiarę. To czy Sąd meriti właściwie ocenił pojemność koperty w stosunku do ilości wkładanych do niej banknotów, nie ma w tym zakresie istotnego znaczenia, gdyż z całokształtu zaprezentowanych w tym fragmencie uzasadnienia okoliczności wynika wyraźnie, że zeznania wspomnianego wyżej świadka nie mogą być uznane za miarodajny materiał dowodowy (vide str. 8-9). Oceny tej autor apelacji nie zakwestionował.

Wbrew twierdzeniu apelującego (str. 3 apelacji), Sąd I instancji odniósł się też należycie do przedstawionych przez oskarżyciela zapisków oraz zeznań wspomnianego w środku odwoławczym świadka A. R. (str. 5-7 uzasadnienia orzeczenia). Jeśli chodzi o zeznania wymienionego świadka Sąd ten wykazał, że nie potwierdziła ona wersji wydarzeń prezentowanej przez R. K. (1) (str. 7 uzasadnienia wyroku). Twierdzenie autora apelacji, że z zeznań A. R. (cyt.) „jednoznacznie wynika, iż pokrzywdzony był traktowany jako współnik biorący udział w funkcjonowaniu nieruchomości ...” (str. 3 in fine apelacji) jest gołosłowne, sprzeczne z oceną wskazanego dowodu dokonaną przez Sąd meriti (str. 7 uzasadnienia wyroku). To, iż apelujący w sposób odmienny od Sądu ocenia treść zeznań wymienionego świadka nie wystarczy do uznania, że doszło w związku z tym do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Jak bowiem uprzednio wspomniano skuteczne podniesienie tego rodzaju zarzutu wymaga wykazania, że Sąd orzekający dokonując oceny poszczególnych dowodów, nie respektował wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady prawidłowego rozumowania, o których mowa w art. 7 k.p.k. Takiego uchybienia w procedowaniu po stronie Sądu meriti apelujący jednak nie wykazał.

To samo dotyczy innego wspomnianego w apelacji świadka, a to T. B.. Sąd Okręgowy przeprowadził jasną i logiczną analizę zeznań wymienionego świadka (str. 4 i 7 uzasadnienia orzeczenia), zaś apelujący poza prostą negacją stanowiska Sądu w tym zakresie, nie przedstawił przekonujących argumentów, które mogłyby je podważyć.

Należy zauważyć, iż całość środka odwoławczego sprowadza się w istocie do prostej polemiki autora z oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji. Jak już jednak wcześniej podkreślono taki sposób kwestionowania rozstrzygnięcia zapadłego w pierwszej instancji (bez wykazania obrazy art. 7 k.p.k.) nie może być uznany za skuteczny. To samo dotyczy uzupełnienia apelacji z dnia 11 września 2012 r. (k. 265-271), które w swym całokształcie stanowi w istocie powielanie argumentów przedstawionych przez autora w środku odwoławczym i stanowi dalszą polemikę z ustaleniami Sądu meriti. Apelujący nie wykazał jednak w owym piśmie procesowym, aby ocena dowodów dokonana w pierwszej instancji naruszała reguły określone w art. 7 k.p.k.

W kwestii tej Sąd Apelacyjny podziela pogląd przedstawiony przez obrońcę oskarżonego w odpowiedzi na apelację (k. 261v-263).

W pkt 2 apelacji autor podnosi, że Sąd meriti naruszył treść art. 5 § 2 k.p.k., błędnie uznając, iż w sprawie istnieją nie dające się usunąć wątpliwości, w związku z czym niesłusznie rozstrzygnął je na korzyść oskarżonego. Tymczasem Sąd meriti, uniewinniając oskarżonego od zarzucanego mu czynu, nie odwoływał się wyłącznie do zasady *in dubio pro reo*, o której wspominał jedynie na marginesie (str. 10 uzasadnienia orzeczenia). Sąd ten wykazał bowiem jednoznacznie i stanowczo, że skoro zeznania oskarżyciela R. K. (1) są niewiarygodne z uwagi na zachodzące w nich wewnętrzne sprzeczności i brak logiki, a przy tym nie znajdują one potwierdzenia w zebranych w sprawie dowodach, nie ma podstaw do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu. Wbrew wskazanemu zarzutowi apelacji (pkt 2) zasada *in dubio pro reo* nie wchodziła zatem w tym przypadku w grę, jako zasadnicza przyczyna uniewinnienia oskarżonego.

Z tych względów zarzut ten należało uznać za bezzasadny. Również w tej kwestii Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko obrońcy oskarżonego wyrażone w odpowiedzi na apelację (k. 263-263v).

Jak wspomniano na wstępie Sąd Okręgowy uznał wyjaśnienia oskarżonego J. P. za wiarygodne, albowiem są one logiczne, stanowcze i konsekwentne, a przy tym znajdują wsparcie w innych, istniejących w sprawie dowodach (vide str. 3-4 uzasadnienia orzeczenia). To, że apelujący neguje stanowisko Sądu meriti w tym zakresie, nie wystarczy do uwzględnienia środka odwoławczego, gdyż jak wcześniej wielokrotnie podkreślano prosta polemika strony procesowej z oceną dowodów dokonaną przez Sąd orzekający, bez wykazania obrazy art. 7 k.p.k., jest zabiegiem nieskutecznym.

Należy do tego dodać, iż Sąd I instancji dokonał wszechstronnej analizy zeznań występujących w niniejszej sprawie świadków, przekonująco wykazując, które z nich zasługują na wiarę i dlaczego (str. 6-9 uzasadnienia orzeczenia). Sąd ten trafnie podkreślił, że poza żoną R. K. (1) (niewątpliwie zainteresowaną w korzystnym dla niego rozstrzygnięciu sprawy), żaden inny świadek nie potwierdził prezentowanej przez oskarżyciela subsydiarnego wersji wydarzeń.

Art. 9 k.p.k., do którego odwołuje się autor apelacji w pkt 3, nie może być wiązany z kwestią inicjatywy dowodowej, o której mowa w art. 167 k.p.k. To, iż Sąd meriti nie widział potrzeby przeprowadzenia dowodu z zeznań podatkowych oskarżonego i jego żony z lat 90-tych, nie może podważyć trafności zapadłego w pierwszej instancji rozstrzygnięcia. Należy przy tym zauważyć, że obowiązek przechowywania zeznań podatkowych przez podatnika obejmuje okres 5 lat, a przez organ podatkowy 10 lat, zaś postępowanie sądowe w niniejszej sprawie toczyło się w roku 2012, a zatem po upływie kilkunastu lat od zakończenia dekady lat 90-tych. W świetle art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. dowód ten jawi się jako niemożliwy do przeprowadzenia, a zatem także ten przepis (obok powołanego przez Sąd meriti art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k.) ma tu zastosowanie.

W powyższej kwestii wypowiedział się szczegółowo obrońca oskarżonego w złożonej przez siebie odpowiedzi na apelację z dnia 27 sierpnia 2012 r. (k.263v-264). Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko autora wskazanego pisma procesowego w tym zakresie.

W świetle poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych kwestia wspomnianego w apelacji, a także na rozprawie odwoławczej zakupu przez żonę J. P. samochodu marki B. w 1997 r. (vide str. 2 in fine – 3 apelacji) nie ma znaczenia, gdyż podstawę skazania oskarżonego za konkretny, zarzucany mu czyn muszą stanowić niewątpliwe dowody świadczące o wypełnieniu przez tegoż oskarżonego znamion określonego czynu zabronionego (w tym przypadku z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.). Sąd Okręgowy po dokonaniu pełnej i logicznej analizy materiału dowodowego uznał, że brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu tego czynu, gdyż nie wypełnił on znamion przestępstwa oszustwa (vide str. 9 uzasadnienia orzeczenia). Apelujący, poruszając w istocie zagadnienia o charakterze cywilno-prawnym (skupił się na kwestii rzekomego przekazania przez R. K. oskarżonemu kwoty 409.000 zł), nie był w stanie wykazać, że stanowisko Sądu meriti w tym zakresie (co do braku znamion oszustwa) jest błędne.

W związku z powyższym należy podnieść, że całokształt wywodów autora apelacji zamieszczonych w środku odwoławczym i jego uzupełnieniu, sprowadza się w istocie do zarzutów cywilno-prawnych. Świadczy o tym ewidentnie końcowy fragment apelacji o następującej treści (cyt): „Zdaniem oskarżyciela właściwa analiza powyżej zasygnalizowanych zdarzeń może jedynie w pełni potwierdzić zeznania pokrzywdzonego o przekazaniu oskarżonemu kwoty 409.000 złotych” (str. 5 apelacji). Mając na uwadze tak skonstruowany środek odwoławczy należy podkreślić, że formułowane przez oskarżyciela subsydiarnego roszczenia cywilno-prawne były już przedmiotem prawomocnie zakończonemu procesowi cywilnemu jaki R. K. (1) (powód) wytoczył J. P. (pozwany).

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2010 r. (sygn. akt: IC 167/09) oddalił powództwo R. K. (1) przeciwko J. P. dotyczące omawianej kwestii (k.235-248 akt IC 167/09 SO we Wrocławiu). Apelacja powoda (R. K. (1)) od wskazanego wyroku została oddalona przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 9 września 2011 r. (k.330-336 powołanych wyżej akt). Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 15 listopada 2011 r. (V CSK 60/11) odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej powoda w przedmiotowej sprawie (k. 388-391 powołanych wyżej akt).

Wywody autora apelacji w żadnym razie nie wskazują natomiast, aby oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. (oszustwa). Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd wyrażony w tej kwestii przez Sąd Okręgowy (str. 9-10 uzasadnienia orzeczenia).

W tym stanie rzeczy – mając na uwadze powyższe – Sąd Apelacyjny, uznając apelację za bezzasadną, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego opiera się o art. 632 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k. i art. 13 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych.